

JOLANTA SZPYRA-KOZŁOWSKA*

KATERYNA LAIDLER**

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Czy nazwy żeńskie typu *architektka*, *chirurgka* i *adiunktka* są trudne do wymówienia? Badanie empiryczne

Słowa kluczowe: wymowa feminatywów, ograniczenia w tworzeniu nazw żeńskich, grupy spółgłoskowe.

doi: <https://doi.org/10.31286/JP.00137>

1. Wprowadzenie

Tworzenie nowych nazw żeńskich od męskich oraz przeszkody, które ten proces napotyka, od dawna stanowią przedmiot wielu dyskusji i polemik w pracach językoznawczych, jak również wśród zwykłych użytkowników i użytkowników współczesnej polszczyzny. Braku żeńskich odpowiedników rzeczowników męskoosobowych, takich jak *generał*, *biskup*, *prezydent*, *kierowca* czy *pediatra*, upatruje się zarówno w przyczynach pozajęzykowych (pozasystemowych), jak i wewnątrzjęzykowych (systemowych). Na te drugie składają się czynniki semantyczne, morfologiczne i fonetyczno-fonologiczne (np.: Klemensiewicz 1957; Łaziński 2006; Grochowska, Wierzbicka 2015; Małocha-Krupa 2018; Szpyra-Kozłowska 2021a). O ile czynnikom semantycznym i morfologicznym poświęcono stosunkowo wiele uwagi, o tyle fonetyczno-fonologiczne traktowane są pobieżnie i wręcz zdawkowo. Zazwyczaj komentarz na ich temat ogranicza się do stwierdzenia, że w wyniku dodania przyrostka *-ka* do tematu rzeczowników męskoosobowych często powstają grupy spółgłoskowe, które są trudne do wymówienia, i ten fakt stanowi istotną przeszkodę w stosowaniu takich form, jak *architektka*, *pediatrka* czy *chirurgka*.

Niniejszy artykuł stawia sobie za cel uzupełnienie istniejącej luki oraz weryfikację twierdzenia o blokadzie feminatywów ze względu na grupy spółgłoskowe trudne do wymówienia na drodze empirycznej. Relacjonujemy eksperyment, w którym 37 osób zostało poproszonych o trzykrotne przeczytanie na głos 20 nazw żeńskich ze zbitkami spółgłoskowymi. Badamy, które feminatywy okazały się problematyczne w wymowie, a które nie, z uwzględnieniem takich czynników, jak wpływ powtórzenia wyrazu na jego artykulację, a także rolę w tym procesie płci oraz wykształcenia uczestników i uczestniczek (humanistyczne i techniczne).

* jolanta.szpyra-kozłowska@mail.umcs.pl; ORCID: 0000-0002-7079-4411

** kateryna.laidler@mail.umcs.pl; ORCID: 0000-0002-1455-9089

Przedstawione wnioski są poparte obliczeniami statystycznymi. O ile nam wiadomo, jest to pierwsze badanie tego typu, rzucające nowe światło na fonetyczno-fonologiczne ograniczenia derywacji nazw żeńskich od męskich.

2. Blokady i ograniczenia w tworzeniu feminatywów

Ponieważ przeszkody w derywacji nazw żeńskich były wielokrotnie omawiane (patrz źródła wymienione we wprowadzeniu i dalej), tutaj jedynie zasygnalizujemy ich najważniejsze typy, skupiając się na aspektach fonologicznych.

Do pozajęzykowych przyczyn ograniczających tworzenie feminatywów należą czynniki o charakterze pragmatycznym i stylistyczno-estetycznym. Wskazuje się często na brak potrzeby urabiania nazw żeńskich od określeń funkcji, stanowisk i zawodów wykonywanych tradycyjnie przez mężczyzn (np.: *stolarz, biskup, generał*). Kiedy sprawują/wykonują je kobiety, zazwyczaj stosuje się nazwy męskie, np.: *prezes/profesor Kowalska*, cieszące się większym prestiżem niż feminatywy, np.: *prezeska, profesorka*. Nowe określenia (np.: *psycholożka, pediatrka*) są często odrzucane jako zbyt potocznie brzmiące, a zatem niestosowne w języku oficjalnym. Często sły-szy się pogląd, że takie neologizmy są śmieszne, niepoważne i deprecjonujące kobiety. Opinie tego typu mają charakter subiektywny i dotyczą indywidualnych kryteriów estetycznych.

Przejdźmy teraz do krótkiego przypomnienia wewnątrzjęzykowych przeszkód w derywacji nazw żeńskich od męskich. Ograniczenie stanowi przynależność rzeczownika osobowego do takich kategorii semantycznych, jak prestiżowe tytuły, funkcje i stanowiska tradycyjnie pełnione przez mężczyzn, np.: *premier, minister, konsul, rektor*, określenia tzw. męskich zawodów, np.: *górnik, spawacz, szewc, monter*, stopnie wojskowe, np.: *generał, admirał, pułkownik, kapitan*, funkcje i godności kościelne, np.: *prymas, kardynał, biskup, proboszcz*, rzeczowniki wyrażające negatywnie wartościowane cechy, takie jak choćby pijaństwo, awanturnictwo i przemoc, konflikt z prawem, brak inteligencji, np.: *zbój, zbir, gangster, głupek*, oraz nazwy o charakterze ogólnym, niemieszczące się w jednorodnej kategorii semantycznej, np.: *gość, widz, tchórz, przechodzień*.

Za jedną z głównych przeszkód semantycznych w urabianiu feminatywów uważa się funkcję przyrostka *-ka* w tworzeniu innych nazw: przedmiotów, np. *uszczelka*, pomieszczeń, np. *dyżurka*, czynności, np. *przesiadka*, jak również jego rolę deminutywną, np. *żabka*.

Jednakże głównym czynnikiem mającym blokować tworzenie feminatywów jest homonimia leksykalna, która zachodzi między innymi wtedy, gdy w wyniku wielofunkcyjności przyrostków powstają tak samo brzmiące wyrazy. Dotyczy to wielu feminatywów, np.: *pilotka* 'kobieta pilot' i 'rodzaj czapki', *dypłomatka* 'kobieta dyplomata' i 'rodzaj teczki' czy *pielgrzymka* 'kobieta pielgrzym' i 'wędrówka religijna'.

Również struktura morfologiczna rzeczowników męskich może utrudniać tworzenie form żeńskich. Najważniejsze zasady łączliwości nazw męskich z przyrostkami żeńskimi omawiają Renata Grzegorzczukowa i Jadwiga Puzynina (1979) oraz Marek Łaziński (2006). Przypomnijmy zatem, że za kłopotliwe dla tego procesu słowotwórczego, zwłaszcza z wykorzystaniem przyrostka *-ka*, uważa się wyrazy zakończone na: *-olog*, np. *psycholog*, *-ca*, np. *złoczyńca*, *-ec*, np. *szaleniec*, i jego rozszerzoną wersję *-owiec*, np. *sportowiec*.

Istotny jest fakt, że wymienione powyżej ograniczenia stopniowo ulegają znacznemu osłabieniu, jak również są odrzucane przez wiele Polek i Polaków (Małocha-Krupa 2018; Szpyra-Kozłowska 2021a). Coraz częściej stosowane są dawniej niedopuszczalne formy, takie jak: *hutniczka*, *kapitanka*, *rektor(k)a*, *dziekan(k)a*, *gościni*, *kierowczyni* i wiele innych¹.

Zdaniem badaczy feminatywów także struktura fonologiczno-fonetyczna bazowych form męskich może stanowić trudność w tworzeniu nazw żeńskich z *-ka*. Według Zenona Klemensiewicza (1957) problematyczne są derywacje żeńskie od rzeczowników zakończonych na /g/, ponieważ wymuszają one zmianę tej spółgłoski na /ż/ w kontekście *-ka*, co – w jego opinii – jest rażące, zwłaszcza w stosunku do nazw zapożyczonych, ze względu na hybrydalność połączenia obcego wyrazu z działaniem polskiego procesu morfonologicznego. Witold Doroszewski (1948) dodaje, że formom żeńskim zakończonym na *-olożka* brak powagi, ponieważ wymiana /g/ na /ż/ jest charakterystyczna dla zdrobnień.

Drugim czynnikiem ograniczającym derywację nazw żeńskich od męskich – zdaniem Z. Klemensiewicza (1957) – jest obecność niektórych grup spółgłoskowych na styku podstawy męskiej i przyrostka, z których najczęściej wymieniane są: /kt/ (np. *architekt*), /tr/ (*pediatra*) i /rg/ (*chirurg*). Problematyczność takich zbitek ma polegać na tym, że wymienione sekwencje spółgłosek w połączeniu z /k/ w przyrostku *-ka* są trudne do wymówienia, co ma powodować unikanie tego typu form.

Interesujący jest fakt, że o ile wcześniej wspomniane ograniczenia są często przedmiotem dyskusji i współczesnej refleksji, o tyle tezy o uwarunkowaniach fonologicznych sformułowane ponad 60 lat temu są przyjmowane jako pewnik i powtarzane w licznych pracach, bez próby ich weryfikacji. Te zaś, jak dowodzi J. Szpyra-Kozłowska (2021a), są albo nieprawidłowe, albo już dawno nieaktualne. Trudno zgodzić się z W. Doroszewskim i Z. Klemensiewiczem, że wymiana /g/ na /ż/ w formach typu *biolog* – *biolożka* jest niemożliwa ze względu na hybrydowość połączenia obcego wyrazu z polskim procesem fonologicznym, ponieważ podobne zjawisko, tzw. II palatalizacja welarna, zachodzi w formach mianownika liczby mnogiej zapożyczeń zakończonych na *-olog*, np.:

geolog – *geolodzy*, *biolog* – *biolodzy*, *grafolog* – *grafolodzy*,

analogicznie do zmiany w rodzimych wyrazach, np.: *sługa* – *śludzy*, *włóczęga* – *włóczędzy*. Ponadto końcowe /g/ w *-olog* ulega zmiękczeniu (tzw. palatalizacji powierzchniowej) przed sufiksem narzędnika liczby pojedynczej *-em*, np.:

geolog – *geologiem*, *biolog* – *biologiem*, *grafolog* – *grafologiem*,

tak jak to się dzieje w rodzimych wyrazach, np.: *śnieg* – *śniegiem*, *Bóg* – *Bogiem*, *nałóg* – *nałogiem*. Inaczej rzecz ujmując, spółgłoska tylnojęzykowa /g/ w cząstce *-olog* zachowuje się

1 O stosowaniu męskich i żeńskich nazw uniwersyteckich funkcji, tytułów i stanowisk pisze Jolanta Szpyra-Kozłowska (2021b).

zgodnie z zasadami polskiej fonologii i ulega rodzimym procesom palatalizacji. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, by także podlegała zmianie /g/ na /ż/.

Nie sposób też zgodzić się z W. Doroszewskim (1948), który przypisuje oboczność /g – ż/ tylko zdrobnieniom, gdyż oprócz jej obecności w deminutywach typu: *noga – nóżka, smuga – smużka, papuga – papużka*, mamy z nią do czynienia jeszcze w wielu innych kontekstach, np. w czasownikach odrzeczownikowych (*waga – ważyć, ulga – ulżyć, skarga – skarżyć*), przymiotnikach (*odwaga – odważny, potęga – potężny, powaga – poważny*) czy rzeczownikach (*kolega – koleżeństwo, sługa – służba, drogi – drożyna*). Taka alternacja zachodzi także w efekcie sufiksacji za pomocą przyrostka *-ka*, który ma inne funkcje niż deminutywizacja, np.: *sługa – służka, biegać – przebieżka, śnieg – śnieżka*.

Także Z. Klemensiewicz (1957: 109) wysuwa twierdzenie o blokadzie tworzenia nazw żeńskich za pomocą przyrostka *-ka* z powodu obecności grup spółgłoskowych trudnych do wymówienia:

Trudności derywacyjne mogą mieć także charakter fonologiczny. Oto w procesie derywacyjnym powstaje na pograniczu pnia i formantu jakaś rażąca grupa spółgłoskowa, np. *ktk* w takich jak *architektka, elektka, ptk* w *adeptka, nktk* w *adiunktka*: niemożliwe byłoby jakieś *geometrka*.

Obserwacje Z. Klemensiewicza potwierdzone zostały również w pracach W. Doroszewskiego (1962–1979) i do dzisiaj powielane są w licznych źródłach (np.: Buttler i in. 1971; Jadacka 2005), pomimo że niektóre badania (np.: Kaproń-Charzyńska 2006; Kubiszyn-Mędrala 2007) dowodzą coraz większej akceptacji i stosowania form żeńskich ze zbitkami spółgłosek. Również *Słownik nazw żeńskich polszczyzny* pod redakcją Agnieszki Małochy-Krupy (Hołojda i in. 2015) odnotowuje feminatywy takie jak *pediatrka, architektka czy adiunktka*.

Przekonanie o trudnościach artykulacyjnych spowodowanych obecnością niektórych grup spółgłoskowych wyrażone jest także w wielu opiniach zamieszczonych w Internecie przez osoby niezajmujące się profesjonalnie językoznawstwem, np.:

Wyraz *architektka* brzmi jak językowy łamaniec i nieprzyjemny jest dla (mojego) ucha².

Pilotka to taka czapka, a na *chirurgce* można połamać język³.

Adiunktka, architektka, pediatrka, chirurgka – Rada Języka Polskiego zezwala, ale jak to powiedzieć⁴.

2 <https://architektnaszpilkach.pl/2015/01/04/pani-architekt-architektka-architekta-architetka-architetka/> (dostęp: 3 lutego 2022). W cytowanych przykładach zmodyfikowano sposób wyróżniania poszczególnych wyrazów bądź wyróżnienia pochodzą od autorek.

3 <https://mamadu.pl/150143,burmistrzynie-i-chirurgka-dlaczego-powinnismy-uzywac-feminatywow> (dostęp: 3 lutego 2022).

4 <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-11-28/adiunktka-architektka-pediatrka-chirurgka-rada-jezyka-polskiego-zezwala-ale-jak-to-powiedziec/> (dostęp: 3 lutego 2022).

Zarówno zatem wspomniani językoznawcy, jak i inni użytkownicy naszego języka są zgodni w swoich sądach dotyczących trudności w wymowie poszczególnych feminatywów, których prawdziwość nie została jednak jak dotąd zbadana empirycznie.

3. Kilka uwag o grupach spółgłoskowych /ktk/, /trk/, /ršk/ i /ntkt/

Zarówno w starszych, jak i we współczesnych opisach polszczyzny wiele uwagi poświęcono grupom spółgłoskowym (np.: Bargiełówna 1950; Ułaszyn 1956; Kreja 1964; Dunaj 1985; Rochoń 2000; Zydorowicz i in. 2016; Jaskuła, Szpyra-Kozłowska 2020). Jest to zrozumiałe, ponieważ nasz rodzimy język obfituje w liczne, złożone sekwencje tych głosek w nagłosie, np.: *drznąć*, *pstry*, *źdźbło*, w śródgłosie, np.: *bezwzględny*, *państwo*, *bezkrawy*, jak i wygłosie wyrazów, np.: *blichtr*, *przestępstw*, *następstw*, a ich analiza stanowi spore wyzwanie dla fonologów. Ponieważ jest to bardzo obszerne i złożone zagadnienie, poniżej skomentujemy jedynie występowanie zbitek z bezdźwięczną tylnojęzykową spółgłoską zwarto-wybuchową, obecną w przyrostku *-ka* w pozycji śródgłosowej.

Na wstępie należy stwierdzić, że trzejelementowe grupy spółgłoskowe często powstają w wyniku sufiksacji za pomocą wielofunkcyjnego przyrostka *-ka*. Składają się one ze spółgłoski sonornej i dwóch właściwych, np.: /ntk/ (*studentka*), /mpk/ (*lampka*), /mpk/⁵ (*bombka*), /jtk/ (*pajdka*), /rtk/ (*ćwiartka*), /rpk/ (*korbka*), /lpk/ (*kolbka*), /lfk/ (*bulwka*), /wpk/ (*małpka*), /wtk/ (*fałdka*), jak też trzech spółgłosek właściwych, np.: /ptk/ (*adeptka*), /ftk/ (*haftka*), /stk/ (*optymistka*), /stkl/ (*gwiazdka*), /ščk/ (*różdżka*), /ščk/ (*aśčka*), /řtk/ (*resztką*), /řčk/ (*mieszczka*). Ponadto czasami tworzą się zbitki czteroelementowe, np.: /rstk/ (*garstka*), /rščk/ (*zmarszczka*). Jak zatem wskazują powyższe przykłady, śródgłosowe grupy spółgłoskowe z ostatnim /k/ są częste w języku polskim i brak jest dowodów na ich trudność artykulacyjną.

Przyjrzyjmy się teraz nieco bliżej uchodzącym za problematyczne w wymowie sekwencjom /ktk/, /trk/, /ršk/ i /nktk/.

Zacznijmy od zbitki trzech spółgłosek zwarto-wybuchowych. Ich szczegółowym badaniem zajmuje się Bogdan Szymanek (2012), który wymienia wyrazy z sekwencją /ptk/ (*neptka*, *adeptka*, *Ptkanów*, *kryptka*, *receptka*) oraz szczególnie nas interesującą /ktk/ (*dystraktka*, *szmaragdka*, *subiektka*, *architektka*), poświadczone w słownikach języka polskiego. Badacz stwierdza (2012: 756), że „all the derivatives [...] are perfectly pronounceable in Polish” („wszystkie derywaty [...] są łatwe do wymówienia w języku polskim”). Zdaniem B. Szymanka niezbyt duża liczba takich wewnątrzwyrazowych grup spółgłoskowych ma przyczyny fonologiczne i morfologiczne. Pierwsze z nich dotyczą ograniczeń fonoaktycznych na wygłosowe sekwencje dwóch spółgłosek zwarto-wybuchowych (możliwe są tylko fonetyczne [pt] i [kt], ale nie [tp] czy [tk]), drugie – łączliwości form z tymi sekwencjami z dwoma homofonicznymi sufiksami zaczynającymi się od /k/, tj. przyrostków deminutywnego (*receptka*) i żeńskiego (*adeptka*).

Następna problematyczna grupa spółgłosek to /trk/ (*pediatrka*), która zawiera nacechowaną sekwencję dwóch spółgłosek niesonornych przedzielonych sonorą. Takie zbitki nie są częste w polszczyźnie ze względu na to, że pogwałcają one profil sonorności sylaby

5 Stosowany tu zapis fonemowy zgodny jest z tradycją strukturalistyczną, ale nie generatywną (Szpyra-Kozłowska 2002).

(np. Szpyra-Kozłowska 2002), jednakże również nie należą do rzadkości. Ograniczając się do grup złożonych z dwóch zwarto-wybuchowych z drżącą pomiędzy nimi, można wymienić kilka przykładów z taką sekwencją w nagłosie wyrazowym (*drgać, grdyka, Brda, krtań*) oraz ze szczególnie interesującym nas ciągiem /trk/ w śródgłosie, np.: *Piotrków, mędrka* (od *mędrak*), *nabiodrka* (od *nabiodrek*), *dojutrka* (od *dojutrek*). Przytoczone formy wyrazowe wskazują na występowanie w polszczyźnie omawianych zbitek, choć w dość ograniczonej liczbie.

Ostatnia grupa spółgłoskowa to /ršk/, która również ma niewielki zakres występowania. Słowniki wymieniają trzy, dość rzadko używane, wyrazy z taką zbitką: *warżka, zadzierżka* i *konsjerżka*. Pierwszy z nich to termin botaniczny ('jeden z listków okwiatu w kwiatach storczyków'), drugi – ludowy ('to, co służy do wiązania, do zadzierżgnięcia; zawiązka'), trzeci zaś jest żeńską formą od męskiej nazwy zapożyczonej z języka francuskiego *konsjerż*. Taka grupa spółgłosek pojawia się także w hipotetycznych zdrobniałych formach rzeczowników *marża > marżka, szarża > szarżka*. Dodajmy, że w języku polskim obecne są też inne sekwencje spółgłoski drżącej i dwóch, a nawet trzech spółgłosek właściwych, np.: /ršt/, głównie w zapożyczeniach z niemieckiego, np.: *warsztat, herszt, /ršč/ w barszcz, świerszcz* i /rščk/ w *zmarszczka*, z których wymową Polacy nie mają żadnych trudności.

Komentarza wymaga także czteroelementowa grupa /nktk/ w wyrazie *adiunktka*, która, według Pauliny Zydorowicz i współautorów (2016), nie występuje w innych wyrazach. Wobec tego faktu można ją uznać za rzeczywiście problematyczną w wymowie. Leksem ten można jednak znaleźć w *Słowniku nazw żeńskich polszczyzny* (Hołojda i in. 2015) oraz w nowszych słownikach internetowych, a Ewa Woźniak (2020) odnotowuje użycie *adiunktki* już w okresie międzywojennym⁶.

Powyższe obserwacje dowodzą, że sekwencje /ktk/, /trk/ i /ršk/ występują w śródgłosie różnych wyrazów, choć dzieje się tak niezbyt często. Grupa /nktk/ różni się od pozostałych zbitek, pojawiając się tylko w formacji *adiunktka*.

4. Badanie empiryczne

By sprawdzić, czy obecność grup spółgłoskowych na styku męskiej podstawy i przyrostka *-ka* faktycznie sprawia, że są one trudne do wymówienia, przeprowadziliśmy badanie empiryczne, w którym 37 osób (20 kobiet i 17 mężczyzn) w wieku 19–24 lat poproszono o przeczytanie na głos 20 rzeczowników zawierających sekwencje spółgłosek uważane za fonetycznie kłopotliwe. Celem badania było znalezienie odpowiedzi na powyższe ogólne pytanie oraz kilka bardziej szczegółowych kwestii:

1. Które grupy spółgłosek przysparzają badanym najwięcej trudności, a które najmniej?
2. W czym przejawiają się problemy z artykulacją zbitek?
3. Czy dwukrotne powtórzenie testowanych wyrazów przyczynia się do wzrostu liczby fonetycznie poprawnych form?

⁶ Dodajmy, że czym innym jest użycie wyrazu w piśmie, gdzie trudność wymowy nie odgrywa znaczenia, a czym innym w mowie, gdzie łatwość artykulacji jest bardzo istotna. Nie należy zatem utożsamiać stosowania danej formacji w języku pisanym z częstotścią jej występowania w języku mówionym.

4. Czy istnieje zależność między płcią osób uczestniczących w badaniu a łatwością/trudnością w wymowie kłopotliwych nazw?
5. Czy na wykonanie omawianego zadania wpływa rodzaj wykształcenia badanych (humanistyczne kontra techniczne)?

4.1. Wybór testowanych wyrazów

Do celów badania wybrano lub utworzono 20 następujących nazw feminatywnych⁷ (podanych w kolejności, w której zostały przedstawione uczestniczkom i uczestnikom):

ftyzjatrka, ekspertka, elektka, pediatrka, chirurżka, petentka, architektka, foniatrka, dramaturżka, prefektka, prezydentka, adiunktka, metalurżka, lumpka, psychiatrka, subiektka, hersztka, geriatrka, demiurżka, geometrka.

Wśród badanych wyrazów znalazły się formy zawierające następujące grupy spółgłosek uchodzące za trudne w wymowie:

/trk/: *ftyzjatrka, pediatrka, foniatrka, psychiatrka, geriatrka, geometrka,*

/ktk/: *architektka, elektka, prefektka, subiektka,*

/ršk/: *chirurżka, dramaturżka, metalurżka, demiurżka,*

/nktk/: *adiunktka*⁸.

Ponadto w celu kontrolnym na liście umieszczono feminatywy z innymi zbitkami spółgłoskowymi, które nie powinny sprawiać problemów w wymowie, ponieważ mają poświadczenia w wielu innych nazwach:

/rtk/: *ekspertka* (np.: *kartka, ćwiartka, furtka*),

/ntk/: *petentka, prezydentka* (np.: *asystentka, korespondentka, agentka*),

/mpk/: *lumpka* (np.: *lampka, pompka, trampka*).

Ze względu na bardzo rzadko spotykaną sekwencję czterech spółgłosek /ršk/ wśród podanych wyrazów została umieszczona także hipotetyczna nazwa *hersztka*⁹. Podobna zbitka ze szczelinową /s/ występuje w takich wyrazach, jak: *garstka, wiorstka, naparstka* (od *naparstek*).

7 Większość rzeczowników na tej liście stanowią nazwy zawodów i funkcji. Wyjątkami od tej reguły są: *demiurżka, lumpka* i *hersztka*, umieszczone na niej ze względu na grupy spółgłoskowe, które zawierają.

8 Zbitka ta wymawiana jest [ɲktk], z tylnojęzykową spółgłoską nosową będącą wynikiem asymilacji /n/ do /k/.

9 Warto dodać, że w *Słowniku nazw żeńskich polszczyzny* (Holojda i in. 2015) wymienione zostały następujące nazwy, które znajdują się na naszej liście: *adiunktka, architektka, chirurżka, pediatrka* i *subiektka*.

4.2. Uczestniczki i uczestnicy badania

W badaniu wzięło udział 37 osób (20 kobiet i 17 mężczyzn) w wieku 19–24 lat: 27 z nich to studentki i studenci I i II roku anglistyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, a 10 to studium na V roku elektrotechniki Politechniki Lubelskiej. Taki skład grupy badanej wynikał z dwóch powodów. Pierwszym z nich była potrzeba wyrównania proporcji w liczbie kobiet i mężczyzn (na anglistyce jest znaczna przewaga kobiet). Drugim powodem była chęć porównania wyników uzyskanych przez dwie grupy: humanistów oraz studentów kierunku technicznego. Udział w nagraniach był dobrowolny; nagrania odbywały się w czasie wolnym studentów. U żadnej z osób uczestniczących w badaniu nie stwierdzono wad wymowy czy zaburzeń w płynności wypowiedzi.

4.3. Nagrania

Nagrania były przeprowadzane indywidualnie, w odizolowanym pomieszczeniu (angliści) lub w trybie zdalnym (studenci elektrotechniki). Badani otrzymali listę 20 nazw żeńskich i zostali poproszeni o jej trzykrotne odczytanie na głos w normalnym (niezbyt szybkim i niezbyt wolnym) tempie, z krótką przerwą (15–20 sekund) między poszczególnymi próbami. Po badaniu poproszono ich o komentarz dotyczący stopnia trudności testowanych nazw żeńskich.

5. Wyniki

W tej części prezentujemy i omawiamy wyniki uzyskane w eksperymencie oraz udzielamy odpowiedzi na postawione pytania badawcze.

5.1. Zaburzenia płynnej i poprawnej wymowy wyrazów

Zanim przedstawimy wyniki badania, komentarza wymagają kryteria zastosowane w przydziale testowanych wyrazów do jednej z trzech grup. W pierwszej z nich znalazły się w pełni prawidłowo i płynnie odczytane nazwy (WP). Do drugiej zakwalifikowano te wypadki, w których zaobserwowano zaburzenia płynnej i poprawnej wymowy (PWA) obejmujące następujące zjawiska: wahania i przerwy przed badaną zbitką, znacznie wolniejsze odczytywanie danej nazwy niż pozostałych oraz autokorektę (wymowa błędna, następnie poprawiona przez osobę czytającą).

W trzeciej grupie – nazw wymówionych niepoprawnie (WN) – wystąpiły wymienione poniżej typy błędów:

- zamiana na inny, fonetycznie podobny wyraz (rzadko), np. *adiunktka* > *adiutantka*¹⁰,
- zmiany w strukturze fonologicznej wyrazu¹¹:
 - uproszczenie grupy spółgłoskowej, np.: *ftyzjatrka* > *ftyzjarka*, *ftyzjatka*; *architek* > *architetka*, *architekta*; *adiunktka* > *adiunkta*, *adiuktka*, *adiunta*, *adiukta*,

¹⁰ Dodajmy, że była to najczęstsza wersja *adiunktki*.

¹¹ Strategie unikania kłopotliwych sekwencji spółgłosek zastosowane przez uczestniczących w badaniu zgodne są z procesami fonologicznymi polszczyzny. Należą do nich: uproszczenia grup spółgłoskowych zachodzące np. w formach: *jabłko*, *warszawski*, *chrzestny*, epenteza samogłoski w: *zeskoczyć*, *zeszmacić*, *wewnątrz*, czy, choć rzadziej, przestawka w: *durszlak* > *druszlak*, *kolorowy* > *korolowy*, epenteza spółgłoski w niektórych gwarach, np.: *Henryk* > *Hendryk*, *Konrad* > *Kondrat*.

- metateza (przestawka), np.: *geriatrka* – *geriartka*, *pediatrka* > *pediartka*, *foniatrka* > *foniartka*, *elektka* > *ekletka*,
- epenteza samogłoski, np.: *foniatrka* > *foniaturka*, *foniataraka*; *psychiatrka* > *psychiatryka*,
- epenteza spółgłoski (rzadko), np. *metalurżka* > *metalurżnka*,
- epenteza kilku głosek, np.: *chirurgka* > *chirurgzarka*, *metalurżka* > *metalurżystka*.

Ponadto zmiany fonologiczne zachodziły w nagłosie niektórych wyrazów. Na przykład dla wielu osób trudny do wymówienia okazał się ciąg /ft/ w nazwie *ftyzjatrka*, często upraszczany na *fyzjatrka*¹². Liczne błędy dotyczyły nazwy *perfektka*, w której przestawce uległa początkowa sekwencja: *perfektka*. Także wydawałoby się prosta *petentka* była przekręcana na *penetkę* i *penenkę*.

5.2. Wyniki kobiet a wyniki mężczyzn

W badaniu uczestniczyło 20 kobiet i 17 mężczyzn. Zbadano, czy zachodzi istotna różnica w ich wynikach, tj. czy którąś z płci cechuje większa łatwość w wymowie prezentowanych nazw.

W obliczeniach wzięto pod uwagę wszystkie próby (3 nagrania razem).

Tabela 1. Porównanie wyników kobiet i mężczyzn

	LICZBA OSÓB	ŚREDNI ODSETEK POPRAWNYCH ODPOWIEDZI	ODCHYLENIE STANDARDOWE	STANDARDOWY BŁĄD ŚREDNIEJ
Kobiety	20	87%	4,7226	1,056
Mężczyźni	17	85,4%	8,1969	1,981

W grupie kobiet poprawne odpowiedzi wynosiły 87 procent, w grupie mężczyzn 85,4 procent. Ponieważ, jak wykazał test *t*-Studenta, są to statystycznie nieistotne różnice, wyniki dla obu płci będą prezentowane łącznie.

5.3. Anglistyka kontra politechnika

Istotnym czynnikiem, który mógł mieć wpływ na uzyskane wyniki, jest rodzaj wykształcenia uczestniczek i uczestników badania. Można bowiem założyć, że humaniści, posługujący się na studiach w sposób bardzo intensywny językami (rodzimy i obcy), z większą łatwością wymówią trudne wyrazy niż studenci politechniki, w których wykształceniu biegłość językowa odgrywa mniejszą rolę.

12 Jest to zaskakująca obserwacja, ponieważ taka sekwencja występuje w nagłosie często stosowanych wyrazów, np.: *wtorek*, *wtórny*, *wtedy*.

Tabela 2. Porównanie wyników anglistów i studentów politechniki

	LICZBA OSÓB	ŚREDNI ODSETEK POPRAWNYCH ODPOWIEDZI	ODCHYLENIE STANDARDOWE	STANDARDOWY BŁĄD ŚREDNIEJ
Angliści	27	88%	4,7926	0,922
Studenci politechniki	10	80%	8,8192	2,789

W grupie anglistów poprawne odpowiedzi stanowią 88 procent, w grupie nieanglistów 80 procent. Różnica ta nie jest jednak statystycznie istotna (obliczona na podstawie testu *t*-Studenta), co pozwala na łączne traktowanie danych.

5.4. Prawidłowa i nieprawidłowa wymowa feminatywów

Poniżej przedstawiamy tabelę z końcowymi wynikami badania (w trzeciej próbie) dla każdego z 20 testowanych wyrazów z podziałem na poprawnie i niepoprawnie wymówione formy, a także te wypadki, w których wystąpiły wahania, przerwy lub autokorekta. Wyniki obejmują wyłącznie wymowę badanych grup spółgłosek na styku podstawy i przyrostka, z pominięciem nieprawidłowości dotyczących innych części wyrazów.

Tabela 3. Wyniki końcowe

TESTOWANE WYRAZY	WYMOWA POPRAWNA	PRZERWY, WAHANIA, AUTOKOREKTA	WYMOWA NIEPOPRAWNA
<i>ekspertka</i>	100%	0%	0%
<i>prezydentka</i>	100%	0%	0%
<i>geometrka</i>	100%	0%	0%
<i>lumpka</i>	100%	0%	0%
<i>dramaturżka</i>	100%	0%	0%
<i>psychiatrka</i>	100%	0%	0%
<i>chirurgka</i>	97,3%	2,7%	0%
<i>hersztka</i>	97,3%	2,7%	0%
<i>petentka</i>	94,6%	2,7%	2,7%

<i>subiektka</i>	94,6%	2,7%	2,7%
<i>architektka</i>	94,6%	2,7%	2,7%
<i>foniatrka</i>	94,6%	5,4%	0%
<i>metalurżka</i>	92%	2,7%	5,3%
<i>prefektka</i>	89,2%	8,1%	2,7%
<i>elektka</i>	89,2%	8,1%	2,7%
<i>demiurżka</i>	86,5%	10,8%	2,7%
<i>geriatrka</i>	84,5%	4,7%	10,8%
<i>ftyzjatrka</i>	81%	8%	11%
<i>pediatrka</i>	81%	16,3%	2,7%
<i>adiunktka</i>	46%	35%	19%

Z tabeli 3 wynika, że najłatwiejsze do wymówienia dla badanych (100 procent poprawności) okazały się: *ekspertka*, *prezydentka*, *geometrka*, *lumpka*, *dramaturżka* i *psychiatrka*. W tej grupie zaskakująca jest obecność rzadkich nazw *geometrka* i *psychiatrka* z uchodzącą za trudną zbitką /trk/, a także *dramaturżka* z /ršk/. W przedziale między 90 procenta a 99 procent poprawności znalazły się: *chirurgka*, *hersztka*, *petentka*, *subiektka*, *architektka*, *foniatrka* i *metalurżka*. Te formacje zawierają kłopotliwe zbitki /ršk/, /tkk/, /trk/ i /rřtk/. Wśród nich znalazła się także nazwa *petentka*, z często występującą i nieproblematyczną sekwencją /ntk/, np. w *prezydentka*. Te rzeczowniki można uznać za dość łatwe do wymówienia. Nieco trudniejsze, w przedziale 81–89 procent poprawnych prób, okazały się: *prefektka*, *elektka*, *geriatrka*, *demiurżka*, *pediatrka* i *ftyzjatrka*, z takimi samymi sekwencjami jak w poprzedniej grupie. Ostatnie miejsce, ze znaczną różnicą procentową w stosunku do pozostałych przykładów, zajmuje *adiunktka*, wymówiona poprawnie jedynie przez 46 procent osób.

Nazwy z największą liczbą problemów we właściwej artykulacji w postaci wahań, przerw oraz autokorekty obejmują przede wszystkim wyraz *adiunktka* (35 procent), a także, choć w znacznie mniejszym stopniu, nazwy *pediatrka* (16,3 procent) i *demiurżka* (10,8 procent).

Ostatnia kolumna prezentuje dane odnoszące się do liczby niepoprawnych form. Tu również na czele negatywnego rankingu (19 procent) jest *adiunktka*. Drugie miejsce zajmują *ftyzjatrka* i *geriatrka* (11 procent). Następna w kolejności (5,3 procent) jest *metalurżka*.

Podane w tabeli 3 wyniki jednoznacznie wskazują, że spośród badanych feminatywów nazwą prawdziwie trudną w wymowie jest *adiunktka*, która zdecydowanie odstaje od pozostałych, będąc źródłem największej liczby błędów.

Przyjrzyjmy się teraz wynikom pod kątem poprawności wymowy rzeczowników z poszczególnymi grupami spółgłoskowymi. Zostały one uszeregowane od najtrudniejszych do najłatwiejszych. Podajemy odsetek poprawnych odpowiedzi w ostatniej próbie.

Tabela 4. Wyniki dla poszczególnych zbitek

RODZAJ ZBITKI	POPRAWNE ODPOWIEDZI DLA POSZCZEGÓLNYCH NAZW	ŚREDNIA DLA ZBITKI
/nktk/	<i>adiunktka</i> – 46%	46%
/trk/	<i>geometrka</i> – 100% <i>psychiatrka</i> – 100% <i>foniatrka</i> – 94,6% <i>geriatrka</i> – 84,5% <i>pediatrka</i> – 81% <i>ftyzjatrka</i> – 81%	90%
/ktk/	<i>subiektka</i> – 94,6% <i>architektka</i> – 94,6% <i>prefektka</i> – 89,2% <i>elektka</i> – 89,2%	92%
/ršk/	<i>dramaturżka</i> – 100% <i>chirurgżka</i> – 97,3% <i>metalurżka</i> – 92% <i>demiurżka</i> – 86,5%	94%
/rřtk/	<i>hersztka</i> – 97,3%	97,3%
/ntk/	<i>prezydentka</i> – 100% <i>petentka</i> – 94,6%	97,3%
/mpk/	<i>lumpka</i> – 100%	100%
/rtk/	<i>ekspertka</i> – 100%	100%

Powyższe dane potwierdzają, że najwięcej trudności przysporzyła uczestnikom zbitka /nktk/ w wyrazie *adiunktka*, która w znaczny i wręcz uderzający sposób, z wynikiem poprawności 46 procent, różni się od pozostałych. Na drugim miejscu znalazły się sekwencje: /trk/, /ktk/ i /ršk/, z wysokim stopniem prawidłowej realizacji (90 procent i więcej). Do bardzo łatwych (97 procent lub więcej) należy zaliczyć pozostałe grupy, tj.: /rřtk/, /ntk/, /mpk/ i /rtk/.

Odnotowano także pewne różnice w poprawnym wymówieniu nazw z taką samą zbitką spółgłosek. Na przykład wśród wyrazów z /trk/ najłatwiejsze okazały się formacje *geometrka* i *psychiatrka*, a wśród tych z grupą /ršk/ *dramaturżka*, co nie jest związane z częstotnością ich użycia, gdyż wszystkie wymienione feminy są bardzo rzadko stosowane. Nie jest też jasne,

dlaczego utrwalona w języku *petentka*, z częstą sekwencją /ntk/, przysporzyła badanym znacznie więcej trudności niż *prezydentka*, zawierająca taki sam ciąg spółgłosek¹³.

5.5. Porównanie wyników trzech prób

W dyskusji na temat blokady tworzenia feminatywów często wysuwana jest teza, że istota problemu tkwi w nowości wielu nazw żeńskich i braku osłuchania się z nimi, a kłopoty artykulacyjne wynikają z braku wprawy w ich wymawianiu. To ostatnie twierdzenie implikuje, że kilkukrotne powtórzenie kłopotliwych wyrazów może przyczynić się do usunięcia tej trudności. By to zweryfikować, uczestnicy i uczestniczki badania zostali poproszeni o trzykrotne przeczytanie testowanych feminatywów. Poniżej podajemy wyniki dla każdej próby w takich samych trzech kategoriach, co poprzednio, tj.: wymowa poprawna (WP), wymowa z przerwami, wahaniem lub autokorektą (PWA) i wymowa niepoprawna (WN).

Tabela 5. Wyniki dla każdej próby

TESTOWANE WYRAZY	PRÓBA 1	PRÓBA 2	PRÓBA 3	
<i>ekspertka</i>	100%	100%	100%	
<i>prezydentka</i>	100%	100%	100%	
<i>lumpka</i>	100%	97,3%	100%	WP
	0%	2,7%	0%	PWA
	0%	0%	0%	WN
<i>geometrka</i>	97,3%	100%	100%	WP
	2,7%	0%	0%	PWA
	0%	0%	0%	WN
<i>dramaturżka</i>	91,9%	97,3%	100%	WP
	8,1%	2,7%	0%	PWA
	0%	0%	0%	WN
<i>psychiatrka</i>	86,5%	94,6%	100%	WP
	5,4%	2,7%	0%	PWA
	8,1%	2,7%	0%	WN
<i>elektka</i>	83,8%	89,2%	89,2%	WP
	13,5%	8,1%	8,1%	PWA
	2,7%	2,7%	2,7%	WN
<i>pediatrka</i>	81%	91,9%	81%	WP
	19%	5,4%	16,3%	PWA
	0%	2,7%	2,7%	WN

13 Problemy z wymową niektórych nazw można przypisać zaskoczeniu czytających ich nowością czy też trudności ze zrozumieniem ich znaczenia. Odczytanie nowych nazw wymagało od nich znacznej koncentracji i pewnego wysiłku, co powodowało zmęczenie i niekiedy większą liczbę błędów w końcowej fazie eksperymentu.

<i>subiektka</i>	81%	89,2%	94,6%	WP
	8,1%	8,1%	2,7%	PWA
	10,8%	2,7%	2,7%	WN
<i>petentka</i>	78,4%	91,9%	94,6%	WP
	16,2%	2,7%	2,7%	PWA
	5,4%	5,4%	2,7%	WN
<i>metalurżka</i>	75,7%	94,6%	92%	WP
	21,6%	2,7%	2,7%	PWA
	2,7%	2,7%	5,3%	WN
<i>hersztka</i>	73%	97,3%	97,3%	WP
	10,8%	2,7%	2,7%	PWA
	16,2%	0%	0%	WN
<i>chirurgka</i>	73%	97,3%	97,3%	WP
	24,3%	2,7%	2,7%	PWA
	2,7%	0%	0%	WN
<i>prefektka</i>	73%	83,8%	89,2%	WP
	21,6%	16,2%	8,1%	PWA
	5,4%	0%	2,7%	WN
<i>architektka</i>	73%	89,2%	94,6%	WP
	21,6%	10,8%	2,7%	PWA
	5,4%	0%	2,7%	WN
<i>geriatrka</i>	73%	78,4%	84,5%	WP
	27%	10,8%	4,7%	PWA
	0%	10,8%	10,8%	WN
<i>ftyzjatrka</i>	64,9%	75,7%	81%	WP
	16,2%	10,8%	8%	PWA
	18,9%	13,5%	11%	WN
<i>demiurżka</i>	64,9%	83,8%	86,5%	WP
	24,3%	13,5%	10,8%	PWA
	10,8%	2,7%	2,7%	WN
<i>foniatrka</i>	62,2%	86,5%	94,6%	WP
	29,7%	8,1%	5,4%	PWA
	8,1%	5,4%	0%	WN
<i>adiunktka</i>	35,2%	37,9%	46%	WP
	31,2%	45,9%	35%	PWA
	33,6%	16,2%	19%	WN

Prześledźmy teraz zmiany w poprawności wymowy testowanych wyrazów. Trzy pierwsze (*ekspertka, prezydentka, lumpka*), które już w pierwszym czytaniu, jak i w pozostałych, użyły 100 procent, z oczywistych względów nie będą brane pod uwagę.

Porównajmy wyniki prób 1 i 3. W 16 wypadkach wymowa badanych nazw uległa poprawie, a tylko w jednym (*pediatrka*) pozostała na takim samym poziomie (81 procent).

Odnotaliśmy również zróżnicowany stopień polepszenia artykulacji poszczególnych rzeczowników. Poniżej wymieniamy największe zmiany w tym względzie: *foniatrka* – 32,4 procent, *architektka, demiurżka* – 21,6 procent, *metalurżka, ftyzjatrka, petentka* – 16,2 procent.

Nie ulega zatem wątpliwości, że efektem trzykrotnego odczytania testowanych feminatywów jest znaczna poprawa płynności i poprawności ich wymowy. Na podstawie tych wyników z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że każde kolejne wymówienie omawianych nazw jeszcze bardziej poprawiłoby osiągnięte rezultaty.

5.6. Komentarze po badaniu

Osoby uczestniczące w badaniu po jego zakończeniu zostały poproszone o komentarz na temat stopnia fonetycznej trudności testowanych wyrazów. Przeważały opinie, że nie są one problematyczne, zwłaszcza jeżeli się je powtórzy kilka razy. Oto najczęstsze wypowiedzi:

Te wyrazy nie są trudne, z wyjątkiem *adiunktki*, to tylko kwestia osłuchania się z nimi.

Niektóre z tych nazw brzmią zabawnie, ale ich wymowa raczej nie jest trudna, trzeba je tylko kilka razy powtórzyć.

Niektóre wyrazy mają dosyć trudne zbitki, ale za drugim lub trzecim razem było już zdecydowanie łatwiej, w końcu bez oporu wymawiam wyrazy typu *zmarszczka*, więc dlaczego mam mieć problem z *chirurgką*?

Moja czteroletnia siostrzenica opowiada wszystkim, że zostanie strażaczką, i nie ma problemu z wymową również innych podobnych feminatywów. Pewnie jak się przyzwyczai do tych form od dzieciństwa, to nie będą dla niej trudne.

Oczywiście były, choć znacznie rzadziej, także inne komentarze:

Patrząc na te feminatywy, już wiem, dlaczego nie są używane w języku polskim.

Niektóre z tych form, u mnie osobiście, powodują pewne opory przed użyciem, głównie ze względu na trudności w wymowie.

Wolę dodać „pani” i nie łamać sobie języka.

Jak wynika z powyższych cytatów, zdania na temat trudności wymowy nazw użytych w badaniu są zróżnicowane, jednak przeważają opinie, według których nie jest to szczególnie

skomplikowany problem. Innymi słowy, komentarze uczestniczek i uczestników są zgodne z uzyskanymi wynikami.

6. Podsumowanie

Badanie empiryczne zrelacjonowane w niniejszym artykule rzuca nowe i interesujące światło na rolę, którą grupy spółgłoskowe uchodzące za trudne do wymówienia odgrywają w ograniczeniu tworzenia nowych feminatywów. Podsumujemy uzyskane wyniki, przypominając postawione na wstępie pytania badawcze, a następnie udzielając na nie odpowiedzi.

1. Które grupy spółgłosek przysparzają badanym największej trudności, a które najmniej?

Wyniki w sposób jednoznaczny wskazują na to, że najtrudniejszą do wymówienia grupą spółgłosek jest /nktk/, obecna w nazwie *adiunktka*, a po trzykrotnym powtórzeniu odsetek poprawności wynosi tylko 46 procent. Taki rezultat odbiega znacznie od pozostałych i można go przypisać unikalności tej zbitki, która nie występuje w żadnym innym polskim wyrazie.

Na drugim końcu skali trudności znalazły się sekwencje /rtk/, /ntk/ i /mpk/, wymówione bezbłędnie przez wszystkich badanych. Pozostałe ciągi, tj. /trk/, /ktk/, /ršt/, a także cztero-elementowy /rštłk/ (w *hersztka*) mieszczą się między tymi skrajnościami, osiągając stopień poprawności przekraczający 90 procent, co pozwala je uznać za artykulacyjnie dość łatwe. Należy zaznaczyć, że prawidłowy odczyt testowanych feminatywów w dużej mierze zależy od poszczególnych wyrazów. Na przykład dla niektórych kłopotliwa okazała się utrwalona w języku, z częstą w polszczyźnie grupą /ntk/ *petentka* (94,6 procent), natomiast bardzo rzadka nazwa *geometrka* z uchodzącą za trudną zbitką /trk/ uzyskała 100 procent poprawnych odczytów¹⁴.

2. Czy dwukrotne powtórzenie testowanych wyrazów przyczynia się do wzrostu liczby fonetycznie poprawnych form?

Wraz z dwoma powtórzeniami omawianych feminatywów we wszystkich badanych wyrazach oprócz jednego (*pediatrka*) nastąpiła znacząca poprawa w ich wymowie, co stanowi potwierdzenie, że początkowa trudność artykulacyjna jest jedynie przejściowym zjawiskiem. Osluchanie się z nowymi nazwami i ich kilkukrotne wymówienie wpływają na zwiększoną lub całkowitą łatwość ich produkcji.

3. W czym przejawiają się problemy z artykulacją zbitek?

Osoby uczestniczące w badaniu zastosowały różne strategie mające ułatwić im wymówienie wykorzystanych nazw. Należą do nich wolniejsze tempo odczytów, przerwy przed zbitkami, autokorekta, zastępowanie trudnych wyrazów łatwiejszymi, a także wprowadzanie zmian w fonologicznej strukturze wyrazów (uproszczenia grup spółgłoskowych, epenteza segmentów i metateza). Takie modyfikacje są zgodne z procesami zachodzącymi w polskim systemie fonologicznym.

14 Jak słusznie zauważa Recenzentka artykułu, warto propagować utworzone paradygmatycznie nazwy takie jak *adiunktka* czy *architekta*, które pozwalają uniknąć trudnych do wymówienia grup spółgłoskowych. Strategię urabiania feminatywów bez ciężkich zbitek stosowały także osoby uczestniczące w badaniu J. Szpyry-Kozłowskiej (2019), które proponowały formy *chirurgiczka/chirurgini*, *pediatryczka* i in.

4. Czy istnieje zależność między płcią osób uczestniczących w badaniu a łatwością/trudnością w wymowie kłopotliwych nazw?

Nie odnotowano istotnych różnic między próbami kobiet i mężczyzn.

5. Czy na wykonanie omawianego zadania wpływa rodzaj wykształcenia badanych (anglistyka kontra politechnika)?

Także typ wykształcenia badanych (studia anglistyczne i politechniczne) nie był istotnym czynnikiem wpływającym na rezultaty eksperymentu¹⁵.

Odpowiadając zatem na pytanie sformułowane w tytule artykułu, możemy stwierdzić, że feminatywy takie jak *architektka* czy *chirurgka* są dość łatwe do wymówienia, w przeciwieństwie do znacznie trudniejszej *adiunktki*. Tylko w tym ostatnim wypadku teza o blokadzie derywacji feminatywnej przez zbitki spółgłoskowe znalazła potwierdzenie.

Bibliografia

- Bargielówna M. 1950: *Grupy fonemów spółgłoskowych współczesnej polszczyzny kulturalnej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” X, s. 1–25.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H. 1971: *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Doroszewski W. 1948: *Rozmowy o języku*, Radiowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Doroszewski W. 1962–1979: *O kulturę słowa*, „Poradnik Językowy”, t. 1–3.
- Dunaj B. 1985: *Grupy spółgłoskowe współczesnej polszczyzny mówionej (w języku mieszkańców Krakowa)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, nr 85, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków.
- Grochowska M., Wierzbicka A. 2015: *Produktywne typy słowotwórstwa nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica”, nr 49, s. 45–55.
- Grzegorzczkowska R., Puzynina J. 1979: *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Hołojda K., Krysiak P., Małocha-Krupa A., Śleziak M. 2015: *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, red. A. Małocha-Krupa, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Jadacka H. 2005: *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jaskuła K., Szpyra-Kozłowska J. 2020: Wychódź, Pcm i Rzgów. *Grupy spółgłoskowe w nazwach miejscowości w świetle fonotaktyki polskiej*, „Język Polski” C, z. 3, s. 43–57.
- Kaproń-Charzyńska I. 2006: *Żeńskie neologizmy osobowe z formantem -ka we współczesnej polszczyźnie*, „Język Polski” LXXXVI, z. 4, s. 260–270.
- Klemensiewicz Z. 1957: *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki*, „Język Polski” XXXVII, z. 2, s. 101–119.
- Kreja B. 1964: *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „Język Polski” XLIV, s. 129–140.
- Kubiszyn-Mędrala Z. 2007: *Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego*, „LingVaria”, nr 1(3), s. 31–40.
- Łaziński M. 2006: *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Małocha-Krupa A. 2018: *Feminatywy w uwikłaniach językowo-kulturowych*, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław.
- Rochon M. 2000: *Optimality in complexity. The case of Polish consonant clusters*, Mouton de Gruyter, Berlin.

15 Jak zawsze w wypadku badań tego typu, należy dodać, że uzyskane wyniki dotyczą uczestniczących w nich osób i mogą ulec zmianie przy uwzględnieniu innych grup badanych, różniących się wiekiem, wykształceniem, pochodzeniem, miejscem zamieszkania itd.

- Szpyra-Kozłowska J. 2002: *Wprowadzenie do współczesnej fonologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Szpyra-Kozłowska J. 2019: Premiera, premierka czy pani premier? *Nowe formy żeńskie oraz ograniczenia w ich tworzeniu – badanie ankietowe*, „Język Polski” XCIX, z. 2, s. 22–45.
- Szpyra-Kozłowska J. 2021a: Nianiek, ministra i japonki. *Eseje o języku i płci*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- Szpyra-Kozłowska J. 2021b: Rektorka, dziekana, kanclerka. *Męskie i żeńskie nazwy kobiet zatrudnionych na stanowiskach uniwersyteckich w świetle badania ankietowego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, nr 55, s. 37–55.
- Szymanek B. 2012: *Sequences of three plosives in Polish (notes on a footnote)*, [w:] E. Cyran, H. Kardela, B. Szymanek (red.), *Sound structure and sense. Studies in memory of Edmund Gussmann*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 751–760.
- Ułaszyn H. 1956: *Ze studiów nad grupami spółgłoskowymi w języku polskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Woźniak E. 2020: *Przełomowe dwudziestolecie. Lata 1918–1939 w dziejach języka polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Zydorowicz P., Orzechowska P., Jankowski M., Dziubalska-Kołaczyk K., Wierchoń P., Pietrala D. 2016: *Phonotactics and morphonotactics of Polish and English. Theory, description, tools and applications*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.

Summary

Are feminine nouns such as *architektka* ‘female architect’, *chirurgka* ‘female surgeon’ and *adiunktka* ‘female assistant professor’ difficult to pronounce? An empirical study

Keywords: pronunciation of feminines, restrictions on the formation of feminine nouns, consonant clusters.

The paper reports on an empirical study which aims at verifying a frequent claim concerning the restriction on the formation of feminine nouns posed by consonant clusters emerging on the attachment of the suffix *-ka* to masculine stems. We provide evidence that only one of the 20 nouns used in the experiment, i.e. *adiunktka* has proved to be difficult for the participants to pronounce by while the remaining items such as *architektka* and *chirurgka* were rather easy or easy to articulate.